

29 czerwca 2009



Drogi na bezdrożach

Obecne rozwiązania dotyczące dróg publicznych są chore - przekonuje burmistrz Wieruszowa, Iwona Szkopińska. Miasto od kilku lat szczegółowo informuje, który szczebel samorządu odpowiada za poszczególne ulice w mieście.

O konieczności nowelizacji ustawy o drogach publicznych przekonywał, na zorganizowanej przez Związek Miast Polskich Konferencji Burmistrzów i Prezydentów, szef korporacji i prezydent Poznania, Ryszard Grobelny. Jak podkreślił, kwestia jednolitego zarządu ulicami w miastach jest jednym z ważniejszych problemów tej ustawy.

Tę opinię podziela Iwona Szkopińska, burmistrz Wieruszowa. W jej mieście, od 1999 roku, każda ulica na tablicach, oprócz nazwy, zawiera informację czy jest to droga gminna, powiatowa, wojewódzka czy też krajowa.

- Obecne rozwiązania są chore - tłumaczy burmistrz - od początku to wiedzieliśmy. Dlatego po wprowadzeniu powiatów trzeba było wskazać mieszkańcom, kto, za którą ulicę odpowiada.

Jak podkreśla, dzięki temu rozwiązaniu mieszkańcy mają większą świadomość jak wygląda sytuacja prawna. Wiedzą również, czy z danym problemem pójść do urzędu miasta, czy starostwa.

Jej zdaniem, problem braku jednego zarządcy widać szczególnie w okresie zimowym, kiedy trzeba odśnieżać ulice. - Zazwyczaj burmistrz bardziej się do tego przykłada - wyjaśnia.

Iwona Szkopińska przyznaje, że jedynie pośrednim rozwiązaniem są porozumienia zawierane między władzami różnych szczebli samorządu. - Nawet nie chodzi o sympatię między burmistrzem a starostą, zazwyczaj takie umowy rozbijają się o kwestie pieniędzy - tłumaczy.

Burmistrz Wieruszowa podkreśla, że Związek Miast Polskich od wielu lat zabiega o zmianę obecnych przepisów. Jej zdaniem te apele trzeba będzie ponawiać także po wejściu w życie w obecnym kształcie ustawy o zespołach miejskich, która tej sytuacji nie rozwiąże.

Źródło: Samorząd- PAP.

